

NASZE ABC

Trzy plany

Plebiscyt w Saarze ukończony. Następny rozdział polityki europejskiej będzie nosić tytuł: walka Niemiec o pełne równouprawnienie.

Co to znaczy „równouprawnienie“?

Sprawy zaszły już tak daleko, że dzisiaj wszyscy niemal politycy europejscy godzą się w zasadzie na równouprawnienie Niemiec. Cały sęk w tem, że za słowem „równouprawnienie“ kryje się inna treść u Hitlera, inna u sir Simona, a inna jeszcze u Laval.

W koncepcji niemieckiej „równouprawnienie“ równałoby się właściwie przekreśleniu Traktatu Wersalskiego. Zniesienie klauzul wojkowych, zlikwidowanie resztek zobowiązań finansowych i rozpoczęcie dyskusji nad... pokojową i ugodową rewizją postanowień terytorjalnych. Jednym słowem, w niezbyt odległej przyszłości restauracja stanu rzeczy z r. 1914!

Inaczej rozumie równouprawnienie Niemiec polityka angielska. Zdaniem Anglików przekreślenie klauzul wojkowych jest już faktem dokonanym. Zrobiły to same Niemcy, korzystając z marazmu międzynarodowej dyplomacji. Trzeba więc prawdziwie spojrzeć w oczy i pogodzić się z rzeczywistością. Pozwolić Niemcom na „dozbrojenie“ pod warunkiem, że podpiszą układ międzynarodowy, zobowiązujący wszystkie państwa do ograniczenia zbrojeń. Dalsze konsekwencjami Anglików są sobie narazić nie zaprzatać głowy.

Wreszcie Francja. Jeżeli wierzyć doniesieniom angielskim i niemieckim, rząd francuski pogodził się już z myślą zalegalizowania zbrojeń niemieckich, stawia jednak jakoby 2 zasadnicze warunki: 1) demilitaryzacja strefy nadgranicznej w Niemczech i 2) ustalenie zgóry szczegółowego klucza, według którego miałyby nastąpić ograniczenia zbrojeń we wszystkich państwach Europy.

Jak widzimy więc różnica zdań jest bardzo duża. Stwierdzenie tego faktu nie powinno jednak nikomu zamykać oczu na dalsze sukcesy Niemiec w ich dążeniu do zmiany obecnego porządku i statutu politycznego w Europie.

S. S.

Min. Beck zachorował po przybyciu do G. newy

GENEWA, 14. 1. — Minister Spraw Zagranicznych, Józef Beck, który był już przeziębiony w Warszawie, zani. mógł poważnie po przyjeździe do Genewy, i dziś rano spowodował podwyższonej temperatury, około 38 stopni, pozostał w łóżku.

Wezwany lekarz genewski dr. Bourvillon stwierdził, że minister J. Beck cierpi na bronchit prawego płuca.

Lekarz polecił ministrowi J. Beckowi nie opuszczać mieszkania w ciągu kilku najbliższych dni. (Iskra).

Hutnictwo ma zapewnioną 6-miesięczną produkcję

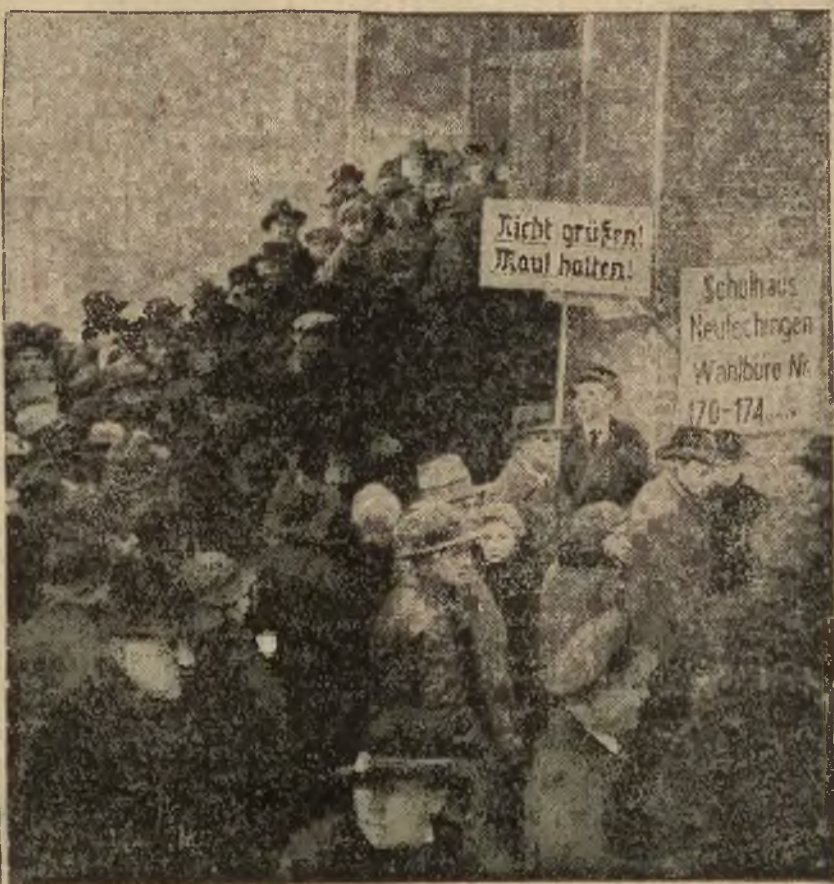
Huty górnośląskie i dąbrowskie przystąpiły do wykonywania wielkich zamówień metalurgicznych dla Sowieców. Pierwszy transport żelaza i rur wysłany będzie do Sowieców jeszcze w b. n.

Przy dostawach dla Z. S. R. R. huty „Wspólnoty Interesów“, „Iłta Pokoju“ i „Modrzewów“, mają zapewnić pracę na 6 miesięcy, tak że w okresie zimowym utrzymamy będzie pełny stan zatrudnienia. Ogółem wykonane będą wyroby metalurgiczne wagi blisko 20.000 tonn.

Przebieg plebiscytu w Saarze

Głosowało 99 procent uprawnionych

Nastroje zapowiadają zwycięstwo Niemieckiego Frontu



Tłumy przed lokalami plebiscytowymi

Plakat wzywa do dyscypliny przy głosowaniu.

SAARBRUECKEN, 14. 1. (od specjalnego korespondenta PAT). Plebiscyt, mający zdecydować o losach Saary rozpoczął się w niedzielę rano.

W godzinach rannych przybyły ostatnie pociągi specjalne, wiozące uprawnionych do głosowania spoza granic Zagłębia Saary. Przybyło ich 15, w tem 2 pociągów z Francji.

Przez cały dzień pociągi, tramwaje, autobusy i samochody ciężarowe przewoziły bezpłatnie obywateli Saary, uprawnionych do głosowania do lokalów, w których mieli złożyć swe głosy. Ogółem około 80.000 ludzi musiało udać się do miejscowości, w których zamieszkiwali w r. 1919.

Technika głosowania

Głosujący wręcza przewodniczącemu swą legitymację i dokument tożsamości. Przewodniczący ogłasza numer legitymacji, a protokolant sprawdza nazwisko. Jeżeli wszystko się zgadzało, przewodniczący wręczał głosującemu kartkę wyborczą i kopertę, wskazując na jedną z kabin izolacyjnych. Tam głosujący wpisywał krzyżyk do kółka przy jednym z trzech pytań: 1) utrzymanie obecnego stanu prawnego, 2) przyłączenie do Francji, 3) przyłączenie do Niemiec, poczem wręcał i oddawał kopertę przewodniczącemu, który ją wrzucał do urny. Kopertę wolno było zaklejać, ale nie było to obowiązkowe. Dokument po ostemplowaniu zwracano głosującemu, podczas gdy legitymację wyborczą komisja zatrzymała.

W skład komisji wchodził także pełnomocnik obu stronnictw: frontu niemieckiego i frontu ludowego, którzy mogli interwenjować w razie wątpliwości co do osoby głosującego i t. d.

Przewaga

Niemieckiego Frontu

W miastach i wsiach panuje wszędzie nastrój odświętny. Prawie wszystkie domy są ozdobione zieloną. W niektórych miejscowościach wzniesiono łuki triumfalne. W innych całe ulice wysadzone są małymi choinkami. Na murach pełno jest plakatów Frontu

Niemieckiego, natomiast tylko bardzo rzadko widzi się afisze na rzecz status quo. Wszędzie pełno jest młodych ludzi z opaskami służby porządkowej Frontu Niemieckiego, podczas gdy z Frontu Ludowego nie widać nikogo.

Dotychczas nie zanotowano żadnych incydentów w lokalach wyborczych. Ilość głosów nieważnych jest minimalna.

Na granicy niemieckiej, bogato ozdobionej zieloną i sztandarami panuje wielki ruch. Przez jedną tylko stację graniczną przejechało w ciągu trzech dni około 2500 samochodów z uprawnionymi do głosowania, przytem zanotowano przyjazd licznych chorych i osób, które niedawno podległy operacji. Na granicy zorganizowano specjalne posterunki sanitarne.

Zamknięcie głosowania

PARYŻ, 14. 1. (PAT). Agencja Reutera donosi z Saarbruecken: Plebiscyt odbył się w zupełnym spokoju, bez żadnych incydentów. Zdaje się, że nie było żadnej dyskwalifikacji głosujących za krzyżyk do kółka przy jednym z trzech pytań: 1) utrzymanie obecnego stanu prawnego, 2) przyłączenie do Francji, 3) przyłączenie do Niemiec, poczem wręcał i oddawał kopertę przewodniczącemu, który ją wrzucał do urny. Kopertę wolno było zaklejać, ale nie było to obowiązkowe. Dokument po ostemplowaniu zwracano głosującemu, podczas gdy legitymację wyborczą komisja zatrzymała.

Głosowało 99 procent uprawnionych

LONDYN, 14. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: Plebiscyt został zakończony, w Saarbruecken liczba głosujących sięgała 97 — 99 proc., uprawnionych do głosowania. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Transport urn pod osłoną karabinów maszynowych

SAARBRUECKEN, PAT. (Od specjalnego korespondenta PAT). Głosowanie w Zagłębiu Saary zakończyło się we wszystkich lokalach wyborczych o godz. 8 wiecz. Po zakończeniu głosowania spisane zostały protokoły, a odpowiednie dokumenty zostały opieczowane. Około godz. 10-ej wieczorem zaczął się transport urn. Urny z biur wyborczych w Saar-

bruecken przewieziono bezpośrednio do Wartburga na samochodach ciężarowych, eskortowanych przez samochody wojskowe, zapatrzone w karabiny maszynowe.

Zwiezienie urn

SAARBRUECKEN, 14. 1. (PAT). Przed gmachem domu ewangelickiego Wahrburg, gdzie zwożono wczoraj wieczorem urny z głosami ze wszystkich lokalów wyborczych całego zagłębia zgromadził się ogromny tłum. W ciemną bramę gmachu wjeżdżały co chwila samochody, wiozące urny, każdy z eskortą 6 żołnierzy z bagnietami na karabinach oraz z karabinem maszynowym. Co pewien czas wzbuchały jedynie naboje magnetyczne licznych reporterów fotograficznych, starających się uwiecznić i ten etap historycznego pro-

cesu, oświetlające stojący spokojnie tłum. Śnieg padał bez przerwy.

Gdy już ostatni samochód z urną z głosami przybył i wszystkie głosy plebiscytowe znalazły się w gmachu Wahrburga, zegar kuran-

towy na ratuszu wydzwoił pierwsze taktę pieśni „Deutschland über alles“, którą podjęto chóralnie na ulicy. Po odśpiewaniu „Deutschland über alles“ tłum odśpiewał „Saarlied“ i „Horstwe-

80 procent głosowało za powrotem do Niemiec

PARYŻ, 14. 1. (PAT). Według informacji nadeszłych do oficjalnych kół francuskich na rzecz powrotu do Niemiec Zagłębia Saary wypowiedziało się wczoraj około 80 proc. uprawnionych do głosowania.

Oficjalny wynik dziś o g. 7-ej

LONDYN, 14. 1. (PAT). Agencja Reutera donosi z Saarbruecken: O-

blizanie głosów rozpocznie się punktualnie o godz. 17-ej i będzie trwało całą noc. Istnieje nadzieja, że wyniki plebiscytu będą podane do publicznej wiadomości jutro o godz. 7-ej rano, nie jest to jednakże pewne. Głosy mają być obliczane dwukrotnie. Według niektórych ekspertów plebiscytowych możliwe jest, iż wyniki głosowania będą ustalone dopiero o godz. 9 rano (czas reenvich).

Plebiscyt pod terorem hitlerowskim

Front ludowy oskarża pol cję o tendencyjność

Przygnębianie wśród zwolenników status quo

SAARBRUECKEN, 13. 1. (PAT) (od specjalnego korespondenta PAT). Kierownictwo Frontu Ludowego wydało dziś wieczorem komunikat, w którym twierdzi, że plebiscyt odbył się pod silnym terorem narodo - socjalistycznym.

Członkowie S. A. i S. S. figurowali rzekomo wszędzie jako policja pomocnicza, która wywierała na ludność silną presję. Tam, gdzie próbowano zorganizować

służbę porządkową ze zwolenników status quo, policja interwenjowała przeciwko temu w sposób bardzo ostry.

Komunikat oświadcza dalej, że Front Niemiecki nie przestrzegał przyjętych zobowiązań, i pomimo teroru i zawodu, jaki sprawiła policja, nigdzie nie zawezwano wojsk obcych. Komunikat twierdzi, że w chwili obecnej odbywa się podburzanie zwolenników Frontu Niemieckiego i że należy

się liczyć z poważnymi incydentami.

Przywódcy Frontu Ludowego i przywódcy stronnictwa chrześcijańsko - społecznego Hofman, zorganizowali wczoraj konferencję prasową, na której omówili przebieg plebiscytu, charakteryzując go w ten sam sposób co powyższy komunikat. Zdaniem ich w Saarze panuje nastrój pogromowy. Przywódcy obozu zwolenników status quo robili wrażenie silnie przygnębianych.

26 stycznia uchwalenie Konstytucji

Równocześnie będzie przedstawiony projekt nowej ordynacji wyborczej

Rozprawa plenum Senatu nad projektem konstytucji rozpoczyna się jutro i ma, według zamierzeń BB, potrwać dwa dni. Następnie sprawa przeniesiona zostanie do Sejmu, gdzie według tych samych kalkulacji ma być ostatecznie załatwiona w dniu 26 b. m., t. j. w rocznicę sławnej pierwszej uchwały sejmowej. Wtedy to rozpętać się ma prawdziwy szal entuzjazmu. Obchody, akademje, pochody i t. d. wszystko według znanego już i ustalonego programu.

Ordynacja wyborcza

Drugim zagadnieniem, cho-

ciaż nie tak wielkim będzie nowa ordynacja wyborcza, która, jak słychać, jest już całkiem opracowana.

Koła zbliżone do sanacji zapewniały wczoraj, że ordynacja ta ustala okręgi jednomandatowe, w miejscowościach zaś o ludności mieszanej przewiduje blokowanie głosów polskich. W ten sposób odstąpiono od obowiązującej dotychczas reprezentacji proporcjonalnej.

O zaletach i wadach głosowania systemem proporcjonalnego oraz jednomandatowych okręgów pisano już bardzo wiele. Zaletą proporcjonalności jest to, że za-

prawia ona reprezentację tymi grupami opinii, które nie mają większości, stanowią jednak znaczną mniejszość. Na dobro okręgów jednomandatowych zapisują to, że głosuje się nie na listę, lecz na pojedynczego człowieka, a więc są szanse, że osoba w danym okręgu popularna i zasłużona łatwiej do mandatu dojdzie. Są to jednak wywody raczej teoretyczne. Sedno praktyczne tkwi w tym wypadku w tem, że w okręgu jednomandatowym, a więc, z natury rzeczy, małym, wszelka władza ma zapewniony silniejszy wpływ na rezultat wyborów.

Proces narodowców w Łodzi

Echa wypadków 3-go maja przed Katedrą

ŁÓDŹ, 14. 1. (tel. wł.). Dziś w Sądzie Okręgowym rozpoczęła się sensacyjna rozprawa z oskarżenia prokuratora przeciwko 19 członkom Obozu Narodowego w Łodzi, oskarżonym o przestępstwa z artykułów 165, 154, 127, 155, 170, 163, 23 i 174 K. K. Wśród oskarżonych na czoło wysuwa się pięciu radnych łódzkich, wśród nich mec. Kowalski, wybrany wiceprezydent miasta.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego Iloncz w asyście sędziów Wyrobienki i

Grzesiowskiego. Oskarżenie wno-

OBRONCY

Do obrony zgłosiło się z różnych miast Polski kilkunastu pierwszorzędnych adwokatów m. in.: dziekan Jan Nowodworski, Zbigniew Stypulkowski i pos. Zieliński z Warszawy, dr. Jan Pieracki ze Lwowa, Edward Reiting z Lublina, Ignacy Barski z Tomaszowa Lub. oraz Franciszek Szwałder, Bryński, Brzeziński i Brochocki z Łodzi. Lista adwokatów świadczy o rozmia-

wielkiem zainteresowaniu nim w całej Polsce.

Rozprawa toczy się w pierwszej sali Sądu Okręgowego, gdzie rozszerzono ławę oskarżonych i powiększono ilość miejsc dla obrońcy oraz przydzielono większą ilość miejsc dla sprawozdawców sądowych.

OKOŁO 130 ŚWIADKÓW

Przewiduje się, iż rozprawa, rozpisaną tylko na trzy dni, wobec ogromu materiału, potrwa 5—7 dni. Samych świadków dowodowych będzie przesłuchanych

(Dokończenie na str. 3-ej)